

Wiadomość Tygodnia

PIELGRZYMKA RODZINY RADIA MARYJA NA JASNEJ GÓRZE



25. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja odbywała się na Jasnej Górze w niedzielę, 10 lipca. Ok. 100 tys. pielgrzymów zgromadziła główna Suma, która rozpoczęła się o godz. 11.00 na Szczycie jasnogórskim pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

W modlitwie uczestniczą parlamentarzyści i przedstawiciele rządu z premier Beatą Szydło, która została powitana długimi oklaskami i okrzykami 'dziękujemy'. „Gdzie Chrystus, tam nadzieja” – z tym hasłem jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski stajemy dziś na Jasnej Górze – przypominał witając pielgrzymów o. Marian Waligóra, przeor Jasnej Góry – Wraz z Maryją chcemy mówić 'tak' Chrystusowi, chcemy mówić 'tak' Kościołowi. Dziś ogromna rzesza pielgrzymów Rodziny Radia Maryja za wzorem naszych ojców wypowiada swoje dziękczynienie i zawierzenie. Wspominamy nasz własny chrzest i uczymy się, żyjąc łaską tego sakramentu, być miłosierni jak Ojciec, zgodnie z oczekiwaniem jubileuszowego Roku Bożego Miłosierdzia. Za to pielgrzymowanie w roku 1050. rocznicy Chrztu Polski każdemu z was dziś bardzo dziękuję. Gratuluję jednocześnie pięknego jubileuszu 25-lecia waszych jasnogórskich modlitewnych czuwań, pielgrzymowań, które ogarniają całą naszą Ojczyznę. Wszystkich obecnych tutaj pielgrzymów i tych, którzy łączą się z nami duchowo pozdrawiam i wyrażam serdeczną wdzięczność za waszą wierność Duchowej Stolicy Polski”.

*

List od Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytała minister Małgorzata Sadurska, szefowa kancelarii Prezydenta. „W sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej spotyka się dzisiaj wyjątkowa wspólnota modlitwy i czynu – wspólnota ludzi wiary i gorących patriotów, Polaków aktywnie włączających się w dzieło, które 1050 lat temu zapoczątkował Mieszko I – w rozwijanie i umacnianie polskiej tożsamości narodowej, naszej duchowej i mate-

rialnej siły oraz ładu państwowego zakorzenionego w spuściźnie chrześcijańskiej Europy – napisał prezydent Andrzej Duda – To zorganizowani, świadomi obywatele, korzystający ze swojego prawa do współdecydowania o sprawach publicznych. To ludzie strzegący wartości, na których historycznie opiera się nasz wspólnota narodowa”. Prezydent podziękował dyrektorowi o. Tadeuszowi Rydzkowi, założycielowi Radia Maryja i Telewizji Trwam oraz wielu innych dzieł, „inicjatyw tworzących przestrzeń, w której wielu Polaków w kraju i na obczyźnie mogło nawzajem się odnaleźć, wspierać, jednoczyć, wymieniać opinie”.

„Wokół Radia Maryja powstał prężny ruch społeczno-religijny. Czerpiąc siły z codziennego przeżywania wiary, pokazali Państwo, że dziedzictwo dziesięciu wieków polskiego chrześcijaństwa może inspirować także współcześnie. Że można kontynuować wielkie wspólne dzieło Mieszka I i świętego Stanisława ze Szczepanowa, ojca Augustyna Kordeckiego i księdza Piotra Skargi, świętego Maksymiliana Marii Kolbego i rodziny Ulmów, sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz świętego Jana Pawła II” – napisał Prezydent.

„Życzę Państwu, aby tegoroczna pielgrzymka na Jasną Górę przyniosła Państwu umocnienie ducha, pokój serca i radość. Pragnę też podziękować za Państwa modlitwę w intencji Ojczyzny i władz państwowych. Oraz za zaufanie, jakim mnie Państwo darzą” – napisał Prezydent Andrzej Duda.

*

Następnie głos zabrała premier Beata Szydło: „Przyjechałam dzisiaj tutaj pokłonić się i podziękować naszej Matce, Tej, która ze wzgórze częstochowskiego czuwa nad naszą Ojczyzną i nad nami wszystkimi. Ale przyjechałam też pokłonić się i podziękować właśnie wam, którzy wierni jesteście zawsze, nie poddajecie się, nie ulegacie i wtedy, kiedy jest najtrudniej, jesteście zawsze z naszą Ojczyzną. Serdecznie za to dziękuję”

„Szanowni Państwo, to już 25. raz, gdy zebraliście się tutaj, aby podziękować właśnie Matce za łaski, za opiekę, za to wszystko, co każdy z nas mieszkający w naszej Ojczyźnie może dostrzegać i otrzymywać. To jest wielki dar, że jest Częstochowa, że jest Jasna Góra, i że tutaj możemy zbierać się wtedy, kiedy są trudne chwile, wtedy, kiedy trzeba walczyć, wtedy, kiedy trzeba upominać się o prawdę, ale też wtedy, kiedy możemy przychodzić dziękować i cieszyć się z tego, że Polska jest wolnym, demokratycznym, suwerennym państwem. Nasza Ojczyzna Polska jest demokratycznym państwem prawa, w którym jest wolna prasa, są wolne media, jest wolność zgromadzeń, wolność słowa, to są wartości, o które Polacy upominali się i walczyli bardzo długo, i tych wartości nie pozwolimy sobie odebrać. Polska jest państwem suwerennym i to tutaj w Polsce my Polacy rozwiązujemy nasze wewnętrzne sprawy, nasze wewnętrzne spory polityczne i razem budujemy naszą wspólnotę. I musimy o to się upominać i głośno mówić, bo tak jak my Polacy, polskie państwo, nie próbuje układać życia innym, tak i my upominamy się o to samo – nie układając nam życia, sami sobie świetnie poradzimy. Polska jest państwem demokratycznym, państwem prawa, oazą wolności w świecie, w którym zabija się wartości budujące naszą tożsamość w imię poprawności politycznej w imię walki grup interesów, i w reszcie w imię źle pojmowanej wolności. My tych wartości będziemy zawsze strzec, bo to właśnie te wartości wyrastające z chrześcijaństwa budują naszą tożsamość europejską, pozwoliły nam przetrwać, pozwoliły nam budować naszą wspólnotę narodową, i te wartości będą dla nas zawsze busola w tym współczesnym świecie, w którym zaczyna dominować coraz bardziej poprawność polityczna niż interes narodowy. My takiego świata nie chcemy. I dlatego ważna jest dzisiejsza nasza modlitwa tutaj, u stóp Maryi Królowej Polski, ale ważnej jest to, abyśmy pamiętali, że jesteśmy razem, że jesteśmy wspólnotą, że wyrastamy z pięknej tradycji polskiego państwa, którego obchodzimy w tym roku jubileusz Chrztu. Chrztu to nadzieja, ale chrztu to opoka, to podwalina, to fundament, a każdy dom musi mieć silny fundament, i my taki fundament w naszej Ojczyźnie mamy, a słowa: Bóg, Honor i Ojczyzna, prowadziły nas przez wieki i prowadzić nas będą, bo nigdy na tym nie straciliśmy, gdy tę dewizę powtarzaliśmy”.

*

„25. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja dotarła do celu. Stała w progach jasnogórskiego sanktuarium – mówił w homilii abp Stanisław Gądecki – Wpatruje się w dom swojej patronki i Matki, Jasnogórskiej Pani. Pragnie przedstawić Jej wszystkie sprawy, tak sprawy osobiste, jak i te, które dotyczą Radia Maryja, TV Trwam i innych dzieł służących nowej ewangelizacji. Pragnie w modlitwie wyrazić swoją wdzięczność za Jej nieustanną opiekę nad tą rozgłośnią, pragnącą wspomagać formację religijną i patriotyczną Polaków. Chce również wyrazić wdzięczność za powstanie świątyni pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu”.
(pełny tekst homilii abpa Gadeckiego wewnątrz Biuletynu)

Za: www.jasnagora.com

*

Na zakończenie uroczystości przemówił także o. Janusz Sok CSsR, przełożony Warszawskiej Prowincji Redemptorystów oraz przewodniczący KWPZM, oto treść jego wystąpienia:

Po naszym radosnym dziękczynieniu próbujemy złapać oddech, ale też po tym słowie ukochanego Ojca Świętego Franciszka – jakże jesteśmy mile zaskoczeni, jakie ma ono dla nas wielkie znaczenie. Ojciec Święty Franciszku, dziękujemy Ci za to słowo i zauważenie nas tutaj. Ja nie wiem, czy to słowo było skierowane do nas. (...) Któż by pomyślał, że to o nas. Ale rozumiemy, że mamy być zaangażowani jeszcze bardziej w sprawy Kościoła i w sprawy ojczyzny i za tę zachętę – tak to pojmujemy – dziękuj-

my. Zapewniamy Cię drogi, kochany nasz Ojciec Święty Franciszku, że jako słuchacze Radia Maryja, jako Rodzina Radia Maryja, nie czujemy się jakimś ekskluzywnym skrzydłem w Kościele, który domagałby się jakichś szczególnych praw, zachwytu, pochwał nieustannych, ale też nie czujemy się boczną kapliczką, jakąś grupą ludzi, którą można jedynie tolerować. Czujemy to mocno, że jesteśmy w głównej nawie Kościoła, przy ołtarzu, zawsze blisko krzyża i zawsze mu wierni, zaśluchani w Słowo Boże, zawsze blisko Ciebie Ojciec Święty, zawsze razem z naszymi biskupami i kapłanami – jesteśmy jedno.



Naszą siłą do tego, że przez te dwadzieścia pięć lat, odkąd tu pielgrzymujemy, potrafiliśmy przeżyć tyle trudności, jest to, że mamy wiarę i nadzieję i to, że jesteśmy razem. Dzisiaj przeżywamy 25. rocznicę naszego pielgrzymowania, ale nade wszystko 1050 lat od Chrztu Polski. Jakże się cieszymy, że w tę niezwykłą historię ludzi świątłych, świętych, w naszą polską historię wpisuje się w tych latach Radio Maryja z nauczaniem wiary, bo niczego innego nie naucza. Tam słuchamy katechez, które nas umacniają, tam przeżywamy razem modlitwę, która jest dla nas motywacją do życia, do przeżywania cierpienia, tam wreszcie słuchamy słów o sprawach religijnych, o sprawach społecznych i stajemy się mądrzejsi. Poprzez Radio Maryja uczyliśmy się także, jak kochać każdego człowieka, jak okazywać mu miłość, miłosierdzie.

Drogi, Kochany Księżu Arcybiskupie, Bogu niech będą dzięki, że jesteś tu z nami i Bogu niech będą dzięki za te słowa, które do nas dzisiaj skierowałeś. Bardzo dziękuję obecnym tutaj księżom biskupom, kapłanom, osobom konsekrowanym, ale jednocześnie chcę podziękować za Waszą obecność, tak liczną, nie tak dawno przecież w momencie poświęcenia naszego sanktuarium w Toruniu. Bóg Wam zapłać za to.

Jest z nami dzisiaj pani premier Beata Szydło. Bóg zapłać za jej obecność, Bóg zapłać za piękne słowa. Jest z nami obecna szefowa Kancelarii Prezydenta pani minister Małgorzata Sadurska. Bóg zapłać za obecność i za słowo pana prezydenta. Dziękuję wszystkim obecnym parlamentarzystom, władzom państwowym i lokalnym.

Nade wszystko chcę spojrzeć na Was w imieniu nas redemptorystów. Tak wiele dobrych słów pada pod naszym adresem, ale to jest nasze wspólne dzieło.

Dziękuję Wam wszystkim drodzy za to, że nas motywujecie, bo czujemy się ciągle potrzebni, z tym głosem, który dodaje nadziei, który dodaje sił.

Boże, coś Polskę strzegł i prowadził przez tak liczne wieki, błogosław nasze dziś, Tobie zawieramy naszą przyszłość.

Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości z kraju

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. JANA Z DUKLI – PATRONA POLSKI

Uroczystości odpustowe ku czci św. Jana z Dukli trwały jak co roku kilka dni i miały uroczyste i podniosły charakter. W czwartek odbyły się uroczyste nieszpory a następnie msza święta wieczorna w intencji wszystkich czcicieli św. Jana z Dukli oraz w intencjach zapisanych w księdze intencji wieczystych.

W piątek przypadła liturgiczna uroczystość św. Jana z Dukli, prezbitera. Rano odprawiono godzinki o św. Janie i msze święte oraz nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa za Ojczyznę, Archidiecezję i nasze miasto. W sobotę w kościele na Puszcy (na Górze Zašpit) odprawiono uroczystą sumę odpustową pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Edwarda Nowaka z Rzymu. Po mszy świętej wierni wzięli udział w procesji która zakończyła się przejściem przez Bramę Miłosierdzia w dukielskim sanktuarium i nabożeństwem do św. Jana z Dukli. Centralnej sumie odpustowej w klasztorze w niedzielę przewodniczył ks. Arcybi-

skup senior Józef Michalik. W koncelebrze wzięli udział arcybiskup Edward Nowak, o. prowincjał Jarosław Kania, księży z dekanatu dukielskiego, księży z okolicznych miejscowości i ojcowie Bernardyni.



W homilii arcybiskup Józef Michalik przypomniał postać św. Jana z Dukli jako wzór do naśladowania. Mówił o sile modlitwy, która przepełniała życie świętego. Zachęcał do korzystania z Bożego Miłosierdzia, tym bardziej, że w Dukli są dwaj misjonarze Miłosierdzia ustanowieni przez Ojca świętego Franciszka. Gratulował gospodarzowi sanktuarium o. Micheaszowi sukcesów w upiększaniu tego świętego

miejsca i prosił prowincjała o pozostawienie go na swojej funkcji do ogłoszenia Bazyliki Mniejszej.

Ponieważ św. Jan z Dukli pochodził z rodziny, która zajmowała się pieczeniem chleba i przedstawiany jest także jako trzymający chleb w swoich rękach, podczas odpustu – zarówno na Puszcy, jak i w klasztorze można było nabywać specjalnie przygotowane i poświęcone „chlebki św. Jana z Dukli”. Chlebki cieszyły się ogromną popularnością i w przyszłym roku trzeba będzie upiec więcej, tym bardziej, że przypada 20 rocznica kanonizacji św. Jana i pobytu św. Jana Pawła II w Dukli. Na zakończenie podniosłych uroczystości miejscowy kustosz o. Micheasz Okoński podziękował wszystkim pielgrzymom za tak liczne pielgrzymowanie w dniach odpustowych. Zaprosił wszystkich na 17 lipca na odpust przy Złotej Studzience na Górze Cergowej.

Stanisław Kalita

WIELKI ODPUST W TUCHOWIE '2016

W niedzielny wieczór, 10 lipca br., zakończył się Wielki Odpust Tuchowski. Mszy Świętej wieńczącej to wydarzenie przewodniczył o. Witold Radowski CSsR, przełożony wspólnoty redemptorystów w Tuchowie. Była ona sprawowana w intencji wszystkich dobroczyńców tuchowskiego klasztoru i sanktuarium.

Uroczystości odpustowe trwały od 1 do 10 lipca. W ciągu dziesięciu dni odpustu do tronu Matki Bożej Tuchowskiej przybywali pielgrzymi z diecezji tarnowskiej, spoza jej granic, a nawet z zagranicy w liczbie około 80 tys. Rozdano około 58 tys. Komunii św. Nie do wyczerpania jest natomiast ogromna liczba łask wylanych przez miłosiernego Ojca, o których tylko On wie. Hasłem przewodnim tegorocznego odpustu były słowa: *Z Matką Miłosierdzia po nowe życie w Chrystusie*. Hasło to jest związane z wydarzeniami, które w tym roku przeżywa Kościół w Polsce: 1050-lecie chrztu Polski, oraz Kościół powszechny: Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. Chrzeszt prowadzi nas do odrodzenia, do nowego życia. Każdy dzień miał swoją tematykę, nawiązującą do odpustowego hasła, którą rozwijali kaznodzieje.

Każdego dnia odpustu poranek rozpoczął się odsłonięciem Cudownego Obrazu Matki Bożej Tuchowskiej, po którym sprawowana była Msza Święta. Ponadto codziennie sprawowana pięć Eucharystii, z których dwie – suma odpustowa o godzinie 11.00 i wieczorna Msza o godzinie 18.30 – kończyły się procesją eucharystyczną wokół bazyliki. Pielgrzymi mogli również uczestniczyć w licznych nabożeństwach w ciągu dnia. Po pierwszej Mszy Świętej śpiewano Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP. Po południu odmawiano koronkę do Miłosierdzia Bożego, różaniec na drózkach różańcowych oraz odprawiano drogę krzyżową na dziedzińcu sanktuarijnym. Przed Eucharystią o godzinie 9.00, przez członków wspólnot życia konsekrowanego z Tuchowa

i okolic prowadzona była modlitwa o powołania. O godzinie 18:00 była okazja do wspólnej modlitwy Nieszporami Maryjnymi, we wtorek nabożeństwem do św. Gerarda, opiekuna matek i patrona dobrej spowiedzi, a w środę Nieustanną Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po zakończeniu wieczornej Eucharystii miał miejsce tzw. „Wieczór Maryjny”, podczas którego występowały m.in. strażackie orkiestry dęte, połączone chóry i zespoły (WSD redemptorystów, sanktuarijny chór mieszany, siostry józefitki i siostry służebniczki dębickie), sanktuarijny orkiestra dęta z Tuchowa, dzieci z przedszkola publicznego z Tuchowa oraz zespół „Pokolenia” i dzieci z ochronki prowadzonej przez zgromadzenie sióstr służebniczek.

We wtorek 5 lipca odbył się Wieczór Miłosierdzia z modlitwą uwielbienia, zakończony uroczystą Eucharystią. Spotkanie to było również ostatnim z cyklu czuwań młodzieży: „Po co nam miłosierdzie?”, które miały miejsce przez ostatnie miesiące w tuchowskim sanktuarium.



Pielgrzymi każdego dnia mieli możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty. Kapłani czekali na penitentów w konfesjonaliach od wczesnych godzin rannych aż do wieczornego zasłonięcia Cudownego Obrazu. Szafarzami sakramentu pokuty byli tego roku również misjonarze miłosierdzia.

W tym roku po raz pierwszy w historii odpustu do Tuchowa pielgrzymowały grupy modlitewne o. Pio z diecezji tarnowskiej. W dniach 3 oraz 10 lipca suma odpustowa była transmitowana przez diecezjalne radio RDN.

Wśród celebransów odpustowych nie zabrakło pasterzy kościoła tarnowskiego, jak również redemptorystów, biskupów misyjnych

z Brazylii. Do tronu Matki Bożej pielgrzymowali bp Andrzej Jeż – ordynariusz tarnowski, bp Leszek Leszkiewicz, który celebrował Eucharystię rozpoczynając odpust, oraz bp Stanisław Salaterski – biskupi pomocniczy diecezji tarnowskiej, bp Wiesław Lechowicz i bp Władysław Bobowski, biskup senior diecezji tarnowskiej, a także biskupi misyjni z Brazylii: bp Czesław Stanuła CSsR – biskup diecezji Itabuna oraz bp Marek Piątek – biskup diecezji Coari. Gościli również przełożeni zakonni: o. Janusz Sok CSsR, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów i przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce oraz o. Dariusz Paszyński CSsR – wikariusz Prowincjała Redemptorystów. *br. Adam Dudek CSsR; br. Grzegorz Prus CSsR*

50-LECIE KORONACJI FIGURKI MATKI BOŻEJ BARDZKIEJ

W Bardzie Śląskim odbyły się dziś uroczystości związane z 50. rocznicą koronacji Cudownej Figurki Matki Boskiej Bardzkiej Strażniczki Wiary Świętej. Transmisję obchodów przeprowadziły Radio Maryja i TV Trwam.

O godz. 11 uroczystości rocznicowe rozpoczęła Eucharystia pod przewodnictwem ks. abp. Wacława Depo, metropolity częstochowskiego. W wygłoszonej homilii ks. arcybiskup zwrócił uwagę na wyjątkowość Cudownej Figurki Matki Boskiej Bardzkiej.

– Przychodzimy tutaj, aby wraz z Maryją trwać wspólnie na modlitwie dziękczynnej za wytrwanie w wierze ojców, czego niezwykłym, dobitnym dowodem jest naukowe badanie metodą węgla C-14, że figurka Matki Bożej Bardzkiej datowana jest na rok 1010, a tym samym jest rzeźbą Najświętszej Maryi Panny w Polsce i jedną z najstarszych w Europie. Ta prawda, zarówno historyczna jak i religijna dowodzi duchowej więzi i siły (...) jaką wspólnota narodu czerpie ze źródeł Bożej łaski życia – podkreślił ks. abp Wacław Depo.

Okolicznościowy list do uczestników uroczystości skierował prezydent Andrzej Duda. Odczytał go poseł Michał Dworczyk.

– To tutaj, w roku 1956, odbyła się pierwsza na ziemiach zachodnich uroczystość koronacji wizerunku Maryi. Pod przewodnictwem abp. Bolesława Kominka 150-tysięczna rzesza wiernych, mieszkańców tych ziem oraz pielgrzymów z kraju i zagranicy uroczystość, publicznie włączyła się w obchody milenium chrztu Polski.



Uczestnicy tamtego pamiętnego wydarzenia okazali przywiązanie do wartości i tradycji, na fundamencie których przez wieki wzrastała polska tożsamość narodu, państwowość, relacje społeczne, kultura, nauka i sztuka. Jednocześnie był to akt odrzucenia komunistycznej ideologii, ideologii przymusowej ateizacji i nienawiści wobec niektórych grup społecznych – napisał w liście prezydent Andrzej Duda.

Po Mszy św. wierni odmówili akt oddania diecezji św. Matce Bożej.

Figurka Matki Boskiej Bardzkiej Strażniczki Wiary Świętej jest najstarszą rzeźbą sakralną w Polsce. Ostatnie badania wskazują, że pochodzi z 1010 roku. Wykonany z lipowego drewna posądek, mierzy ponad 43 cm i przedstawia Maryję z Dzieciątkiem.

O. Mirosław Grakowicz CSsR, kustosz sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie mówi, że koronacja figurki z 1966 roku była jednym z bardzo ważnych wydarzeń na Śląsku.

– 50 lat temu, tutaj na Dolnym Śląsku, kiedy cały Śląsk i archidiecezja wrocławska obchodziły milenium chrztu Polski, to odbywały się trzy główne wydarzenia tych obchodów. Jedno to był Wrocław – siedziba metropolii, drugim wydarzeniem były uroczystości u św. Jadwigi w Trzebnicy i trzecim była koronacja figury Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie, która zgromadziła 150 tys. pielgrzymów z całej Polski. Cieszymy się ogromnie z tego, że możemy dziękować Bogu za ponad 1000-letnią już obecność Strażniczki Wiary w Bardzie Śląskim – podkreśla o. Mirosław Grakowicz.

Cudowna Figurka Matki Boskiej Bardzkiej Strażniczki Wiary Świętej została ukoronowana 3 lipca 1966 roku. Aktu koronacji dokonał ks. abp Bolesław Kominek. W uroczystościach wzięło wówczas udział blisko 150 tys. wiernych, 500 kapłanów i licznie zgromadzone siostry zakonne.

Za: www.redemptor.pl

NA KALWARII PAĆLAWSKIEJ ROPZCZĘŁO SIĘ 29. FRANCISZKAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

10-tego lipca w Kalwarii Paćlańskiej k. Przemyśla zaczęło się 29. Franciszkańskie Spotkanie Młodych pod hasłem „Odnalezieni”. Jak co roku przyjechała młodzież z całej Polski, by przeżyć dni radości i refleksji.

Tradycją Spotkań Młodych jest otwarcie FSM-u mszą świętą o 18:00. Tym razem przewodniczył jej poprzedni dyrektor Franciszkańskich Spotkań Młodych, o. Piotr Reizner. Jak zaznaczał obecny

szef o. Marcin Dąg, ma to znaczenie symboliczne i przypomina o niezmiennym charakterze Spotkania.

O. Piotr mówił do uczestników w homilii, że tegoroczne hasło „Odnalezieni” może odnosić się nie tylko do samych uczestników, ale i do ich rodzin i najbliższych. Dodał także, że uczestnicy nie zostaną odnalezieni jeżeli nie pozwolą na to Bogu.



Zaraz po zakończeniu mszy procesyjnie został przeniesiony Najświętszy Sakrament do kaplicy św. Rafała, gdzie od tego momentu rozpoczęła się nieustanna adoracja, która potrwa do sobotniego poranka kończącego FSM.

Wieczorem odbył się koncert zespołu „Chusti” znanego uczestnikom poprzednich Spotkań jako „Stróże Poranka”. W kolejnych dniach na scenie zagospozdzą również: „Exodus 15”, ks. Jakub Bartczak, „Jarmuła Band” oraz „Fioretti”. Będzie również okazja do obejrzenia spektaklu „Exultet” autorstwa „Teatru A”. Prócz zespołów Kalwarię odwiedzą również Marcin Kwaśny, Danuta Holecka, Sławomir Szmaj, Robert Tekieli, o. Tomasz Grabowski OP, Andrzej Sowa oraz Tomasz Terlikowski.

Pierwsza edycja Franciszkańskiego Spotkania Młodych odbyła się w 1988 roku. FSM ma charakter religijny. Organizatorem jest krakowska prowincja franciszkanów im. św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię oraz biuro Franciszkańskich Spotkań Młodych. 29 FSM rozpocznie się mszą świętą o 18.00 w niedzielę 10 lipca, a zakończy w sobotę 16 lipca. Większość uczestników znajdzie zakwaterowanie na polu namiotowym. Wszystko będzie się działo w Kalwarii Paclawskiej, malowniczej miejscowości oddalonej 25 km od Przemyśla. Tegoroczne hasło brzmi „Odnhalezieni”. Marta Górka - rzeczniczka 29.FSM
Za: www.franciszkanie.pl

28 PARAFIADA ROZPOCZĘTA

W niedzielę 10 lipca o godz. 16:00 w Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodości w warszawskich Siekierkach odbyła się Uroczysta Inauguracja 28. Międzynarodowej Parafiad Dzieci i Młodości.

Ceremonię otwarcia poprzedziła Msza Święta pod przewodnictwem Księdza Biskupa Rafała Markowskiego oraz z udziałem Prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów o. Józefa Matrasa i ks. Edwarda Plenia, Krajowego Duszpasterza Sportowców. Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele rządu, na czele z

Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Panią Wandą Zwinogrodzką oraz przedstawiciele Centrum weterana Działania Poza Granicami Państwa.



W wygłoszonej homilii bp. Rafał Markowski podziękował organizatorom i uczestnikom 28. Międzynarodowej Parafiad Dzieci i Młodości podkreślając, że dzieło jakim jest Parafiada uczy młodych ludzi

wrażliwości i miłości do drugiego człowieka, a idea spotkania we wspólnocie parafiadowej jest dla nich lekarstwem na obojętność i samotność. Ksiądz Biskup nawiązał do swoich pierwszych spotkań z inicjatorem ruchu parafiadowego i twórcą Stowarzyszenia Parafiada o. Józefem Jońcem. Po zakończeniu Mszy Świętej Prezes Parafiad o. Tomasz Olczak dokonał oficjalnej ceremonii otwarcia. Przedstawiciele zawodników i sędziów złożyli uroczyste przyrzeczenia przestrzegania zasad ducha sportowego. Bezpośrednim sygnałem rozpoczęcia rywalizacji było zapalenie parafiadowego znicza. Po części oficjalnej odbył się festyn z licznymi atrakcjami oraz koncert zespołu Trzecia Godzina Dnia. Uroczystą Inaugurację zakończyła wspólna modlitwa poprowadzona przez Kustosza Sanktuarium o. Tadeusza Suślika. Za: www.parafiada.pl

BRATERSKIE SPOTKANIE CHRYSZTUSOWCÓW

Braterskie spotkanie chrystusowców z różnych części świata, wzajemne dzielenie się duszpasterskim i zakonnym doświadczeniem towarzyszy każdego roku organizowanym w wakacyjnym czasie Dniom Wspólnoty w Poznaniu i Puszczykowie.



Te lipcowe (6-7 lipca br.), dzięki wyznaczonym przez kalendarz perykopom biblijnym i tekstom liturgicznym, pozwoliły również na podjęcie refleksji nad naszym powołaniem, do czego zachęcali w okolicznościowych kazaniach ks. Ryszard Głowacki, przełożony generalny oraz ks. Bogusław Burgat SChr, wikariusz generalny.

Ewangelia o posłaniu uczniów i zadaniach z tego wynikających (Mt 10,1-15) przywołuje znane i często przywoływane słowa św. Augustyna: „dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem”, które winny towarzyszyć naszemu posługiwaniu, albowiem jesteśmy i pozostajemy uczniami i apostołami wezwani, by mówić o nieskończonej miłości Boga do człowieka i Jego niezmiernym miłosierdziu.

Pragniemy jednocześnie budować wspólnotę, rozwijać braterskie relacje, poznawać siebie nawzajem a przede wszystkim realizować słowa Założyciela, kard. Augusta Hlonda, którego 135. rocznicę urodzin w tych dniach wspominaliśmy, że „między nami nie ma dali”. ks. Tomasz Mikulak SChr
Za: www.chrystusowcy.pl

BOROMEUSZKI ADOPTUJĄ WOLONTARIUSZY ŚDM

Dzieło duchowej adopcji wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży zainicjowało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy. Siostry boromeuszki modlą się o potrzebne łaski na czas ŚDM, o dar jedności, odwagi i siły dla wolontariuszy.

Pomysł na duchową adopcję zrodził się podczas spotkań z młodzieżą w różnych miastach Polski. „Młodzi ludzie dzielili się z nami swoimi projektami (tym, co zamierzają zrobić podczas spotkań w diecezjach) oraz swoimi obawami co do bezpiecznego przebiegu spotkania w obliczu ostatnich tragicznych wydarzeń we Francji i Belgii. Pomyślałyśmy wtedy, że najlepszą naszą odpowiedzią będzie modlitwa” – mówi s. Wiera Isachenko SMCB i dodaje, że Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy od samego początku wspiera duchowo organizatorów ŚDM Kraków 2016.

„Stwierdziłyśmy jednak, że to za mało. Jesteśmy siostrami miłosierdzia, składamy Bogu czwarty ślub – ślub miłosierdzia, który zawsze wymaga kreatywnego patrzenia na rzeczywistość oraz docierania do każdej konkretnej osoby (nie patrzenia na „tłum”)” – mówi s. Wiera.

Każdy wolontariusz ŚDM, który zechce być objęty duchową opieką przez siostry boromeuszki, powinien podać swoje imię w wiadomości prywatnej na facebookowym profilu Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza – www.facebook.com/SMCB.Boromeuszki.

W odpowiedzi otrzyma imię siostry, która od tego momentu do zakończenia ŚDM będzie się modliła za adoptowanego wolontariusza.

„Myślę, że ta świadomość dla młodych ludzi, że „za mnie codziennie modli się konkretna siostra” również pomaga i dodaje otuchy we wszystkich przeciwnościach. A poza tym rodzi się wspaniały owoc jedności, czujemy wielką siłę w tym zjednoczeniu, które powstało również dzięki dziełu duchowej adopcji wolontariuszy” – mówi s. Wiera.



Siostry modlą się o potrzebne łaski na czas ŚDM, o dar jedności, odwagi i siły, bo mają świadomość, że będzie to dość intensywny czas. „Niektórzy wolontariusze przysyłają też konkretne prośby o modlitwę, te intencje również włączamy w naszą codzienną modlitwę” – zapewniają boromeuszki z Trzebnicy.

Czy boromeuszki trzebnickie będą obecne podczas ŚDM w Krakowie? „Oczywiście! I już nie możemy się doczekać tych wspaniałych dni!” – odpowiadają siostry. Boromeuszki przygotowują się do ŚDM w różnych krajach, bo posługują prawie na wszystkich kontynentach. Otwierają także swoje domy zakonne, aby przyjąć licznych pielgrzymów, między innymi z Hiszpanii, Francji i Libanu. „Staramy się pa-

trzeć wzrokiem miłosierdzia – dostrzegając różne potrzeby i z pewną wyobraźnią serca im zarządzać” – mówią.

Pomysł duchowej adopcji wolontariuszy ŚDM nawiązuje do coraz powszechniejszej duchowej adopcji dziecka poczętego. S. Wiera mówi, że sama jest „matką” piątki adoptowanych duchowo dzieci. „Ufam, że przyszyły na świat i są bezpieczne” – stwierdza i opowiada historię, której doświadczyła jakiś czas temu: „Moi znajomi, młode małżeństwo, nie mogli mieć dzieci. Był to dla nich bardzo trudny czas. Postanowiłam podjąć po raz kolejny duchową adopcję w intencji ich dziecka (choć wiem, że osoba, która adoptuje poczęte dziecko, zostawia Bogu decyzję, do którego dziecka ta modlitwa jest kierowana). Zawarłam jednak „umowę” z Panem Bogiem, prosiłam usilnie, aby przyjął moje modlitwy właśnie za to dziecko, za to małżeństwo.

Modliłam się codziennie. Nie mówiłam im, że podjęłam dzieło duchowej adopcji. Znajomi też nic nie pisali na ten temat. Po kilku miesiącach dopiero dotarła do mnie szczęśliwa wiadomość – będą mieli dziecko! Urodziło się po ukończeniu tej 9-miesięcznej modlitwy. Byłam bardzo wdzięczna Panu Bogu a jednocześnie doświadczyłam mocy tej niesamowitej inicjatywy”.

Na popularności zyskuje też dzieło duchowej adopcji księży i sióstr zakonnych. „Kilka lat temu dostałam informację, że zostałam adoptowana przez pewną osobę. Bardzo mi pomaga właśnie ta świadomość – ktoś się codziennie za mnie modli! – w trudnych chwilach” – przyznaje s. Wiera. Za: www.deon.pl

JASNA GÓRA CZEKA NA PAPIEŻA

Konferencja prasowa 'Ojciec Święty Franciszek w Częstochowie i na Jasnej Górze', podczas której został zaprezentowany szczegółowy program pobytu Ojca Świętego na Jasnej Górze w dniu 28 lipca i obchodów jubileuszu 1050-rocznicy chrztu Polski, odbyła się w środę, 6 lipca, o godz. 12.00 w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski.

W spotkaniu wzięli udział m.in.: abp Wacław Depo, metropolita częstochowski; o. Marian Waligóra, przeor sanktuarium na Jasnej Górze; ks. prałat Andrzej Kuliberda, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa ogólnego kurii częstochowskiej i o. Czesław Brud, administrator klasztoru jasnogórskiego.

*

Udział w dziękczynieniu za chrzest Polski i przewodniczenie Mszy św. na Jasnej Górze jest osobistą decyzją papieża – powiedział dziś w Warszawie abp Wacław Depo. „Cieszymy się, że spośród innych polskich sanktuariów właśnie Jasna Góra została wybrana

na miejsce spotkania z Kościołem w Polsce” – dodał metropolita częstochowski podczas konferencji prasowej w Warszawie.

Abp Depo ocenił, że motywem, który zadecydował o papieskiej decyzji przybycia do Częstochowy jest jego pobożność maryjna. „Podczas wizyty ad limina a więc jeszcze przed ustaleniem programu wizyty, kiedy przedstawiłem się papieżowi jako metropolita częstochowski, powiedział mi: 'spójrz w oblicze Matki Bożej i powiedz Jej o mnie'” – ujawnił metropolita częstochowski. I dodał, że 28 lipca papież będzie mógł uczynić to osobiście, modląc się przed jasnogórską ikoną.

Przeor klasztoru na Jasnej Górze o. Marian Waligóra zaznaczył, że wizyta Franciszka będzie w pewnym sensie wypełnieniem pragnienia Pawła VI. W 1966 roku papież ten chciał uczestniczyć w obchodach milenium chrztu Polski, ale przyjazd do Polski nie pozwolił mu komunistyczne władze.

Papież przybędzie na Jasną Górę helikopterem w czwartek, 28 lipca rano. Najpierw pomodli się w ciszy przed ikoną Madonny Jasnogórskiej a następnie będzie przewodniczył Mszy Świętej sprawowanej na Wałach Jasnogórskich i wygłosi homilię.



W liturgii wezmą udział polscy biskupi, przedstawiciele innych episkopatów, władze rządowe i samorządowe, parlamentarzyści i korpus dyplomatyczny. Obecny będzie także prezydent Andrzej

Duda. Według szacunków organizatorów w Mszy może wziąć udział nawet kilkaset tysięcy wiernych.

Klasztor paulinów na częstochowskim wzgórzu Jasna Góra powstał w 1382 roku. Za przyczyną słynącego łaskami obrazu Matki Bożej miejsce to w XV w. stało się jednym z największych sanktuariów maryjnych w Polsce. W XVII w. klasztor otoczono obwarowaniami obronnymi, przez co obiekt stał się fortecą.

Szczególnym wydarzeniem w historii sanktuarium jasnogórskiego jest uznane za cudowne zwycięstwo nad oblegającymi klasztor Szwedami w czasie Potopu Szwedzkiego. Skutkiem tego wydarzenia przypisywanego wstawiennictwu Matki Najświętszej, były złożone przez króla Jana Kazimierza Śluby Lwowskie, będące zarazem dziękczynną modlitwą oraz elekcją Maryi na Królową Polski.
Za: www.jasnagora.com

REFLEKSJA TYGODNIA

GOŚCINNOŚCI NIE ZAPOMINAJCIE!

Homilia przewodniczącego KEP abpa Stanisława Gądeckiego podczas XXV pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę

Ekscelencje, Najczcigodniejsi Księża Biskupi, Czcigodni Ojcowie Paulini, Przewielebny Ojciec Dyrektorze, Drodzy Ojcowie Redemptoryści, Wszyscy kapłani i osoby życia konsekrowanego, Przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, Współpracownicy Radia Maryja i TV Trwam, Pracownicy i studenci Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, Członkowie Zespołu Wspierania Radia Maryja, Członkowie Fundacji Lux Veritatis, Wszyscy drodzy pielgrzymi przybyli do serca Jasnogórskiej Matki,

XXV Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja dotarła do celu. Stała w progach jasnogórskiego sanktuarium. Wpatruje się w dom swojej patronki i Matki, Jasnogórskiej Pani. Pragnie przedstawiać Jej wszystkie sprawy, tak sprawy osobiste, jak i te, które dotyczą Radia Maryja, TV Trwam i innych dzieł służących nowej ewangelizacji. Pragnie w modlitwie wyrazić swoją wdzięczność za Jej nieustanną opiekę nad tą rozgłośnią, starającą się wspomagać formację religijną i patriotyczną Polaków. Pragnie też wyrazić wdzięczność za powstanie świątyni pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.

Maryjo – Tyś uśmiechem Boga ku nam i naszym uśmiechem ku Bogu, Smutki nasze gubimy na Twej radości progę.

(w: Trwali na modlitwie z Maryją, Warszawa 1984)

I tak oto, stoją pielgrzymi na tym świętym miejscu nie tylko po to, aby wspominać przeszłość, ale także by podjąć refleksję nad naszą przyszłością. Pragną zastanowić się najpierw – o co prosił mnie O. Dyrektor – nad konsekwencjami Chrztu Polski oraz – z uwagi na Rok Miłosierdzia – nad czekającymi nas przyszłymi zadaniami.

OWOCE CHRZTU POLSKI

Pierwszą sprawą to konsekwencje Chrztu Polski. Przejmując władzę po swoim ojcu, książę Mieszko I podjął – już na początku swego panowania – najważniejszą decyzję dla całych naszych dziejów. Kierując się przewidywanymi korzyściami politycznymi, ale przede wszystkim prostą i szczerą wiarą, przyjął chrzest w 966 roku.

Chrzest ten miał dla niego przede wszystkim znaczenie osobiste. W tym momencie nasz książę dokonał radykalnego zwrotu duchowego. On nie przeszedł z jednej religii do drugiej; z religii pogańskiej do religii chrześcijańskiej. On przeszedł od kultu stworzeń do kultu Stworzyciela. Od kultu dzieła rąk boskich (tj. elementów tego świata takich jak: słońce, księżyc, zjawiska pogodowe, „święte” drzewa, „święte” zwierzęta) do kultu samego Boga. W tym momencie otrzymał Ewangelię, którą miał wyznawać oraz konkretną formę życia chrześcijańskiego, którą miał praktykować. Przez chrzest znalazł się w

Kościele, tj. w nowym środowisku, w nowym sposobie wspólnego myślenia i działania. Otworzyła się przed nim droga zbawienia.

Ale chrzest miał dla księcia nie tylko wymiar osobisty, miał on również swój wymiar społeczny, kulturowy, narodowy i państwowy. Chrzest bowiem oświecił całe nasze życie społeczne. Ukazał ostateczny cel wszystkiego w Bogu, który nas kocha. Trudno objąć jednym spojrzeniem wszystkie dobrodziejstwa, jakie przyniósł Polakom chrzest święty. Błogosławiony papież Paweł VI – z okazji 1000-lecia Chrztu Polski – powiedział tak: „Wiara chrześcijańska, język i alfabet łaciński, sumienie obywatelskie świata zachodniego wspólnie dały początek całości nowej kultury narodu polskiego, która nieprzerwanie miała dawać później poprzez swoje instytucje polityczne, religijne, edukacyjne i artystyczne świadectwo swojej niewzruszonej żywotności moralnej, swojej charakterystycznej spójności z cywilizacją europejską i swojej wyjątkowej oryginalności etnicznej, przez tysiąc lat burzliwej i chwalebnej historii” (Pozdrowienie kard. Pietro Parolina na rozpoczęcie Mszy Świętej w Katedrze gnieźnieńskiej, Gniezno, 14.04.2016). Nie można zanurzyć się w polskiej historii, sztuce, literaturze, w wydarzeniach społecznych i politycznych Polski, nie uznając, że na wszystkie te dziedziny głęboki wpływ wywarła i ukształtowała je mocna wiara, która przewyciężyła wiele przeciwności i prób, jak dom zbudowany na skale (por. Homilia Legata Papieskiego kard. Pietro

Parolina podczas uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski Poznań, Stadion Miejski – 16.04.2016).

Od momentu przyjęcia chrztu Kościół stał się jednym z najważniejszych fundamentów państwa polskiego. Nowa organizacja kościelna – w postaci arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (1000. roku) – społa państwo polskie w jedną całość. Gdy później – w czasie rozbitcia dzielnicowego – Polska rozpadła się na poszczególne księstwa, świadomość przynależności ich mieszkańców do wspólnej prowincji gnieźnieńskiej była najważniejszym czynnikiem w procesie zjednoczenia i odrodzenia państwa polskiego. Wierzone, że Polska zrosła się cudownie w jedną całość, podobnie jak niegdyś ciało św. Stanisława.

Przyjęcie chrztu od pierwszych chwil zaowocowało rozwojem kultury narodowej we wszystkich dziedzinach. Na ziemi Polski przybywali wybitni ówcześni intelektualiści. Wszyscy ci twórcy, jak i też późniejsi, inspirowali się wiarą, chrześcijańskimi naukami. Ludzie Kościoła organizowali powstanie pierwszych polskich uniwersytetów w Krakowie (1364/1400 r.) i Wilnie (1579 r.). Spośród ludzi Kościoła w Polsce wywodził się jeden z najwybitniejszych uczonych wszechczasów – Mikołaj Kopernik. Polski przekład Pisma Świętego autorstwa polskiego jezuita Jakuba Wujka z końca XVI-wieku przyczynił się do powstania języka literackiego i ostatecznego ukształtowania się dzisiejszego języka polskiego. Tematyka religijna począwszy od Psalterza Dawidów Jana Kochanowskiego, a skończywszy na przekładach biblijnych Czesława Miłosza była nieprzerwanie obecna w polskiej literaturze i sztuce (prof. T. Jasiński).

Przez ponad tysiąc lat – tak w czasach dobrych jak i w czasach złych – wiara chrześcijańska „zrodziła przeobfite duchowe owoce, a tylu Polaków znakomicie wyróżniło się wyznawaniem i obroną wiary, zachowaniem nadziei oraz praktykowaniem miłości. Polacy – rozważając życie i gorliwość świętych biskupów i męczenników, Wojciecha i Stanisława, którzy w początkach chrześcijaństwa na tej ziemi złożyli najwyższe świadectwo – nie tylko okazali wierność wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i Następców Piotra, lecz również przysłużyli się bardzo do rozwoju kultury na ziemi polskiej (por. List Ojca Świętego Franciszka do Polaków z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski). Kościół wyniósł też do godności ołtarza licznych synów i córki polskiej ziemi, którzy w różnych okresach ukazywali w sposób heroiczny chrześcijańskie cnoty, lub zostali ozdobieni palmą męczeństwa.

PRZYSZŁE ZADANIE

A teraz druga sprawa, czyli nasza przyszłość. Ta przyszłość zależy od tego, czy jesteśmy w stanie przyswoić sobie wartości, które zostały nam przekazane przez naszych poprzedników w wierze. „Zachęcam was – mówił do nas Legat papieski na stadionie w Poznaniu – abyście nigdy nie traktowali niczego jako osiągnięte raz na zawsze, tak jakby, na przykład, poświęcenie, wiara i odwaga minionych pokoleń wystarczyły, żeby iść dalej pewnie i uchronić się od wszelkich niebezpieczeństw.



Każde pokolenie jest wezwane do przyswojenia sobie w sposób autentyczny i oryginalny tradycji i wartości, jakie zostały mu przekazane, sprawiając, by otrzymany dar zaowocował na nowo w jego epoce i w nowych okolicznościach. Każdy [z osobna], poprzez codzienne pójście za Chrystusem, musi sobie przyswoić skarby prawdy i łaski, które są jemu proponowane i przekazywane przez dziedzictwo przeszłości (por. Homilia Legata Papieskiego kard. Pietro Parolina podczas uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski, Poznań, Stadion Miejski – 16.04.2016).

a) A jak się u nas przedstawia dzisiaj owo przyswajanie sobie „skarbow prawdy i łaski”? Dzisiaj Polacy to w przeważającej części katolicy; przynależność do tego wyznania deklaruje aż 92,8 proc. osób. Bylibyśmy jednak ślepi, gdybyśmy nie dostrzegli rys i pęknięć w przestrzeni wiary dzisiejszych Polaków. Gdybyśmy nie dostrzegli stopniowo wkraczającego zeświecczenia, szczególnie nasilonego w młodym pokoleniu. Wielu katolików nie stara się wcale łączyć Ewangelii z codziennym doświadczeniem. Nauczanie Kościoła jest ciągle słabo znane, relatywy-

zowane lub wręcz pomijane w codziennych wyborach. Nawet niektórzy z tych, co deklarują regularne uczestnictwo w praktykach religijnych, nie stosują się w codziennym życiu do wskazań Kościoła katolickiego. Przez wielu nauczanie Kościoła jest traktowane jak jedzenie na szwedzkim stole, z którego wybiera się tylko te potrawy, które nam smakują. Jedynie co trzeci dorosły Polak (31%) uważa, że katolickie zasady moralne są najlepszym rozwiązaniem. Co czwarty natomiast (26%) stwierdza, że określone sytuacje życiowe wymagają weryfikacji katolickich zasad i uzupełnienia ich innymi normami. Ponad jedna trzecia badanych (36%) przyznaje słuszność większości zasad, jednak nie ze wszystkimi się zgadza, a do tego jest przekonana o ich niewystarczalności (Polacy wobec różnych religii i zasad moralnych katolicyzmu, CBOS 2006).

Papież Franciszek przestrzega nas przed tego rodzaju zagubieniem się duchowym: „Wielkim niebezpieczeństwem współczesnego świata, z jego wieloraką i przygniatą ofertą konsumpcji – uczy papież – jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygod i chciwym sercu, towarzyszący chorobliwemu poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz wyizolowanemu sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. [...] nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa” (Ewangelii gaudium, 2).

Tymczasem Kościół w Polsce jest powołany do tego, by – zakorzeniony w Chrystusie przez chrzest – wyznawał z pokorą i odwagą wiarę w Niego, świadcząc o tym czynami miłosierdzia. Miłosierdzie jest bowiem wyrazem wiary, a wiara jest podstawą miłosierdzia. Temu zasadniczemu celowi winny być podporządkowane wszystkie nasze instytucje, struktury i organizmy duszpasterskie. Miłosierdzie przede wszystkim winny uczyć swoich widzów i słuchaczy także TV Trwam i Radio Maryja.

b) Nie wystarczy sama dbałość o poprawność doktryny, konieczne jest wierne naśladowanie Jezusa, który utożsamia się z „najmniejszymi”, utożsamia się z wszelką formą ludzkiej nędzy materialnej i duchowej.

Dlatego też papież Franciszek prosił dnia 6 września 2015 roku: „by każda parafia, każdy klasztor i każde sanktuarium w

Europie przyjęły jedną rodzinę uchodźców”. Dlatego zachęcał nas do pomocy i ochrony uchodźców wszystkich wyznań. Jednocześnie wskazał na konieczność integracji przybyszów w europejskim środowisku. Uchodźcy winni przyjąć na siebie obowiązki względem tych, którzy ich goszczą. Winni też uszanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego oraz być posłusznymi jego prawom i wносить swój wkład w jego wydatki. Jest więc papież za polityką integracji, a nie za multikulturowością postulowaną przez środowiska lewicowe.

Podobnego rodzaju apel został skierowany także w naszym środowisku przez Przesłanie Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców, podpisane w Warszawie dnia 30.06.br. Przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościoła katolickiego podpisali w Warszawie wspólne Przesłanie, które rozpoczyna się od słów Pisma Świętego: „Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościli. Pamiętajcie [...] o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście” (Hbr 13,2-3).

Narody Europy i Kościoły stoją przed ogromnym wyzwaniem, którym jest kryzys migracyjny. Około trzech milionów ludzi z krajów Afryki i Azji przekroczyło granicę Unii Europejskiej. Jedni z nich uciekają z powodu wojny i prześladowań religijnych, inni w poszukiwaniu lepszego życia.

Obecna sytuacja wystawiła na próbę koncepcję współpracy państw w ramach Unii Europejskiej. Dała się zauważyć polaryzacja stanowisk w kwestii skutecznych sposobów radzenia sobie z kryzysem migracyjnym. Przed tym wyzwaniem stanęła także Polska.

Obowiązki chrześcijan w tym zakresie wynikają z Objawienia Bożego i Tradycji Kościołów. W Księdze Rodzaju czytamy, że gdy nastał głód w kraju, w którym mieszkał Abraham, udał się on do Egiptu i tam osiedlił się jako cudzoziemiec (por. Rdz 12,10). Również patriarcha Jakub na polecenie Boże przeniósł się z całą rodzi-

ną i dobytkiem do Egiptu i tam znalazł ratunek przed śmiercią głodową (por. Rdz 42,1-6; 46,1-7). Losu uchodźcy doświadczył także nasz Pan, Jezus Chrystus oraz Jego Rodzina, gdy musieli uciekać przed gniewem Heroda (por. Mt 2,13-15).

Zadaniem Kościołów jest wychowywanie serc, które przez konkretne czyny miłosierdzia przyjdą z pomocą cierpiącym, tym, którzy uciekają przed wojną, prześladowaniami i śmiercią. Tego rodzaju stosunek chrześcijan do innych ludzi od początku istnienia Kościoła był ich znakiem szczególnym.

Nasz kraj wiele razy stawał się schronieniem dla tych, którzy musieli uciekać przed prześladowaniami. W czasach Jagiellonów nasze ziemie zasłynęły z gościnności. Po upadku niepodległości także Polacy mogli jej doświadczyć w innych krajach. W latach 80. ubiegłego stulecia pomocy udzieliły nam kraje Europy Zachodniej. Dekadę później polskiej gościnności mogli doświadczyć Białorusini, Ukraińcy i Czecheni. Jej podtrzymywanie i wychowywanie do niej powinno być wyrazem chrześcijańskiej wrażliwości i narodowej tradycji.

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie problemu migracyjnego w Polsce i w Europie wymaga współpracy ludzi dobrej woli na wielu płaszczyznach. Potrzebna jest hojność i roztropność, otwarcie serca i ustanowienie praw gwarantujących poszanowanie godności własnych obywateli i tych, którzy proszą o pomoc.

Chrześcijanie powinni dążyć do współpracy z odpowiednimi organami władzy państwowej i organizacji społecznych. Tylko szeroko zakrojona akcja humanitarna i uwzględnienie politycznych i ekonomicznych przyczyn istniejących trudności może doprowadzić do rzeczywistej poprawy sytuacji. Niech będzie ona również impulsem dla rozwoju wolontariatu, także na poziomie naszych parafii, aby skutecznie i odpowiedzialnie zaradzić rodzajem się problemom.

Nie powinniśmy tracić z oczu głównej przyczyny aktualnego kryzysu migracyj-

nego, czyli wojen toczonych na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Z tego wynika konieczność modlitwy o pokój, wszelkich zabiegów mediacyjnych i nieustannego apelowania do sumień rządzących. Wiele osób pozostało w swoich krajach i oczekuje, że nasza pomoc będzie kierowana bezpośrednio do poszkodowanych regionów. Jednocześnie musimy otoczyć opieką tych, którzy zdecydowali się opuścić ziemię swoich ojców. Wzywamy wiernych naszych Kościołów, aby trwali w modlitwie i świadczyli pomoc potrzebującym. Nie ustawajmy w dążeniu do przewyciężenia zaistniałego kryzysu.

Ufamy, że Bóg da nam światłe oczy serca, abyśmy z ewangeliczną miłością sprościli wezwaniu Chrystusa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35) – tyle Przesłanie Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców (Warszawa – 30.06.2016).

ZAKOŃCZENIE

Na globalizację zjawiska migracji trzeba zareagować globalizacją miłości i współdziałania. Trzeba przejść od „postawy obronnej, nacechowanej strachem, brakiem zainteresowania i tendencją do marginalizacji [...] do postawy opartej na „kulturze spotkania”, jedynej, która potrafi budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski” (por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.).

Pani Jasnogórska spraw, aby uchodźcy i migranci, pozbawieni domu, rodziny i wszystkiego co im znajome, doświadczali Twojej kochającej obecności. Prowadź ich do nowego domu i nowej nadziei.

Otwórz nasze serca, abyśmy przyjęli ich jak nasze siostry i naszych braci, w twarzach których dostrzegamy twarz twojego Syna, Jezusa. Ucz nas w ten sposób służyć ich potrzebom, aby dzisiejsze migracje służyły jedności ludzkiej rodziny i pokoju.

*O Maryjo, Matko nasza,
w swoje dłonie weź nasz los,
stój na straży i błogosław
wśród radości i wśród trosk.*

(A. Gołaszewska, *Podążamy dziś Maryjo*)

Za: www.episkopat.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPEŻ FRANCISZEK O ŚW. MARCINIE Z TOURS

„Św. Marcina słusznie i zastrzeżenie można nazwać ojcem ubogich” – pisze Papież w liście do kard. Dominika Duki OP, arcybiskupa stolicy Czech. Ojciec Święty mianował go swoim specjalnym wysłannikiem na obchody 1700-lecia urodzin przyszłego biskupa Tours we Francji. Odbyły się sobotę 9 lipca w węgierskim mieście Szombathely. W roku 316, kiedy urodził się tam św. Marcin, nazywało się ono Sabaria i leżało w rzymskiej prowincji Panonia.

Franciszek przypomina, cytując żywot świętego pióra współczesnego mu Sulpicjusza Sewera, że jako żołnierz, będąc dopiero kandydatem do chrztu, Marcin już pełnił chrześcijańskie uczynki miłosierdzia. Dbał o cierpiących, pomagał ubogim, karmił głodnych. Wydawał na to cały swój żołd, posłuszny słowom Ewangelii, by nie troszczyć się o następny dzień. To wtedy, pełniąc służbę w Amiens we Francji, podzielił się z ubogim swoim żołnierskim

plaszczem. Po przyjęciu chrztu podjął owocną pracę apostołską w różnych regionach Europy, stając się „niestrudzonym żołnierzem Chrystusa”.

Węgierskie obchody 1700-lecia urodzin tego biskupa – pisze Papież do kard. Duki – „mogą bardzo przyczynić się do tego, by

jego wzorem coraz większą miłością otaczać chorych i potrzebujących, umacniać wiarę katolicką i podejmować w Europie nową ewangelizację”. Zleca też swojemu wysłannikowi na te uroczystości, by zachęcił obecnych na nich biskupów do naśladowania pasterskiej gorliwości św. Marcina. Za: [Radio watykańskie](#)

POLKA PONOWNIE PRZEŁOŻONĄ GENERALNĄ PALLOTYNEK MISJONAREK

6 lipca 2016 r., na XX Kapitule Generalnej Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Apostolstwa Katolickiego, s. Izabela Świerad SAC ponownie została wybrana na przełożoną generalną.

W związku z wyborem generał pallotyńów wystosował specjalny list, w którym czytamy między innymi: „Radujemy się i dziękujemy Bogu za dar, którym dla Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Apostol-

stwa Katolickiego i całej rodziny pallotyńskiej jest s. Izabela.



W imieniu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, składam braterskie życzenia s. Izabeli i wszystkim jej współsiostrom. Niech posługa Przełożonej Generalnej przyniesie obfite owoce dla Zgromadzenia i całej naszej rodziny.

Gratuluje i życzę aby pełnia błogosławieństwa Bożego sprawiła, iż posługa ta będzie radosną posługą w duchu św. Wincentego Pallottiego”. *Jacob Nampudakam SAC, Przełożony Generalny*

Za: www.pallotyni.org

RELIKWIE BŁ. PIER GIORGIO FRASSATIEGO PRZYBYŁY DO WIEDNIA

Do kościoła dominikanów w stolicy Austrii przywieziono dziś ciało bł. Piotra Jerzego Frassatiego. W orędziu na tegoroczny Światowy Dzień Młodzieży Papież Franciszek wskazał tego świeckiego katolika zmarłego w wieku 24 lat, członka trzeciego zakonu dominikańskiego, jako przykład zaangażowania w dzieła miłosierdzia.

4 lipca wieczorem, we wspomnienie bł. Piotra Jerzego Frassatiego, jego relikwie opuściły katedrę w Turynie, aby przez włoskie i austriackie Alpy, Wiedeń i Bratysławę dotrzeć do Polski.

Na trasie peregrynacji relikwie patrona ludzi młodych, który szczególnie umiłował posługiwanie ubogim, witała między innymi młodzież, która za dwa tygodnie przybędzie do Krakowa. Trud transportu relikwii podjęło duszpasterstwo młodzieżowe diecezji turyńskiej, którym kieruje ks. Luca Ramello.

Już w poniedziałek 11 lipca od Rybnika rozpoczął się polski etap peregrynacji relikwii błogosławionego Piotra Jerzego. Zanim dotrą one 23 lipca do Krakowa, nawiedzą także Wrocław, Szczecin, Poznań, Warszawę, Lublin, Tarnobrzeg, Jarosław i Rzeszów.

Za: [Radio watykańskie](#)

MISJONARZE MAJĄ NOWEGO GENERAŁA

We wtorek 5 lipca podczas obradującego w Chicago 42 Konwentu Generalnego ks. Tomasz Mavrič CM wicewizytator Prowincji Cyryla i Metodego został wybrany Ojcem Generałem Zgromadzenia Misji i Sióstr Miłosierdzia.

Ks. Tomasz urodził się w Buenos Aires (Argentyna) 9 maja 1959 r. w rodzinie słoweńskich emigrantów. Ma dwie siostry i dwóch braci. Jego ojciec zmarł w 1989 r. Jego mama nadal mieszka w Argentynie.

Szkolę podstawową i średnią ukończył w Buenos Aires w Argentynie.



Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Słowenii. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1983 r. w Ljubljanie (Słowenia).

Po święceniach podejmował posługę duszpasterską w: Kanadzie, Słowenii, Słowacji, Rosji, Irlandii i na Ukrainie. Od 2009 r. był Wizytatorem (Prowincjałem) Wice-Prowincji Świętych Cyryla i Metodego z siedzibą w Kijowie.

Za: www.misjonarze.pl

REDEMPTORYSCY NA ODNOWIE DUCHOWEJ

Po raz czwarty rozpoczął się Międzyprowincjalny Miesiąc Odnowy w Konferencji Redemptorystów Europy. Sześciu Współbraci odbywa przygotowanie do ślubów wieczystych w naszej redemptorystowskiej wspólnoty w Kostolnej na Słowacji od 4 lipca 2016 r.

Należą oni do trzech jednostek: Prowincji Rzymskiej, Warszawskiej i Wiceprowincji Bratysławskiej. Po raz pierwszy odbywa się to na Słowacji, w poprzednich latach uczestników gościł Tuchów. Jest to także pierwszy miesiąc odnowy po ostatnich decyzjach

Przełożonego Generalnego odnośnie wspólnych etapów formacji podstawowej w Zgromadzeniu.

Należy przypomnieć, że bezpośrednie przygotowanie do profesji wieczystej jest szczególnym czasem formacji, a nie tylko prostym wprowadzeniem w ceremonię liturgiczną dla kandydatów już dopuszczonych do ślubów wieczystych. Jest to czas rozeznania i weryfikacji, który poprzedza ostateczną decyzję kandydata, jego pisemną prośbę i oficjalne dopuszczenie ze strony Zarządu (Wice)Prowincji (Ratio Formationis Generalis, nr 102).

Program przygotowania obejmuje wykłady i dyskusje o sprawach duszpasterskich, duchowości redemptorystowskiej oraz ludzkie-

go rozwoju na drodze zakonnej i kapłańskiej formacji. W tym roku do prowadzenia miesiąca odnowy zaproszono: o. Alfonso Amarante, Prowincja Neapolitańska (teologia moralna i Redemptoryści, charakterystyka duchowości redemptorystowskiej); o. Ronald McAinsh, Prowincja Londyńska (teologia Konstytucji CSsR); o. Juraj Gendiar SChP (relacje we wspólnotie zakonnej) o. Metod Lukáčik, Wiceprowincja Michalovce (dzień skupienia); o. Peter Hertel, Wiceprowincja Bratysławska (Rok Miłosierdzia – wyzwania dla Redemptorystów); o. Michal Zamkovsky, Wiceprowincja Bratysławska (Nowa Ewangelizacja; współpraca ze świeckimi); o. David Horáček i o. Jozef Michalčík, Wiceprowincja Praska (praca duszpasterska Redemptorystów z migrantami i z chorymi) oraz o. Jacek Zdrzałek, Koordynator KRE (piękno i wyzwania życia zakonnego, Konferencja Redemptorystów Europy).



Wykłady i modlitwy prowadzone są w trzech językach: włoskim, polskim i słowackim z tłumaczeniem symultanicznym. W czasie ostatniego tygodnia przygotowania uczestnicy udadzą się do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży. Udział w pierwszej części, do 16 lipca, bierze także ośmiu Współbraci, którzy składali śluby wieczyste dziesięć lat temu. Całość zakończy się 2 sierpnia. o. Jacek Zdrzałek CSsR
Za: www.redemptor.pl

INSPEKTORIA PILSKA SALEZJANÓW MA DOM ZAKONNY W TBILISI

24 czerwca 2016 r. ks. generał Angel Fernandez Artime erygował kanonicznie Dom Zakonny pw. św. Jerzego w Tbilisi (Gruzja). Jest to jednocześnie 33 dom zakonny w naszej inspektorii.

Do domu w Tbilisi przynależą placówki parafialne w Tzhaltbila i Turtzh. Obecnie współbracia pracujący w Tbilisi zamieszkują wspólnie na terenie siedziby Caritas. „W Gruzji jesteśmy obecni w dwóch środowiskach: w stolicy kraju Tbilisi i w regionie Akhałkałaki, w południowo-zachodniej części kraju (w pobliżu granicy z Turcją i Armenią). Najdłużej w Gruzji pracują ks. Andrzej Ianitski i ks. Anatolij Ivaniuk. Obaj wstąpili do Zgromadzenia Salezjańskiego w warunkach konspiracyjnych, gdy w czasach ZSRR odbywali formację do kapłaństwa w seminarium duchownym w Rydze. Po święceniach kard. Julian Vajvods przeznaczył ich do pracy w Gruzji. Ks. Andrzej przybył tu w 1988 r. i po krótkim pobycie w Tbilisi został proboszczem parafii ormiańskiej p.w. Matki Bożej w Turtzh.

Ks. Anatol Ivaniuk przybył do Gruzji w 1990 r. i został proboszczem w parafii

ormiańskiej p.w. Chrystusa Zbawiciela w Tzhaltbila. Obaj mogli ujawnić się jako salezjanie dopiero w okresie „pierestrojki”. Podobnie długo jak obaj duszpasterze Ormian pracuje w Gruzji ks. Witold Szulczyński. W początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przybył on do Tbilisi w charakterze sekretarza nuncjatury apostołskiej.



Postępował jako sekretarz trzech nuncjatur. Przez wiele lat pełnił też obowiązki dyrektora „Caritas” w Gruzji, posługując wiernym obrządku łacińskiego, ormiańskiego i chaldejskiego oraz osobom prawosławnym. Przy tej okazji nawiązał wspaniałe kontakty z hierarchią, duchownymi i wiernymi Kościoła Prawosławnego. Dał się poznać jako doskonały menadżer, organizator i realizator wielu projektów dobroczynnych. Zdobył dla projektów „Caritas” dobrodziejów z licznych krajów Europy i spoza niej. Nadzorował budowę budynków, w których dziś działa „Caritas”,

kościół dla prawosławnych (Dar Jana Pawła II), otworzył stołówkę, dom dziecka, dom dla osób starszych, nowoczesną stolarnię, piekarnię, cukiernię, lodziarnię, warsztat samochodowy, pizzerię. W tych miejscach wielu biednych ludzi znalazło zatrudnienie. Po odwołaniu go ze stanowiska dyrektora „Caritas” przeszedł do pracy w organizacji humanitarnej „Honor Vitae” prowadzonej przez Gruzinów z USA. Jednocześnie ks. Witold czuwa nad aktualnymi projektami salezjańskimi. Należą do nich: przygotowanie domu dla wspólnoty zakonnej, rozeznanie możliwości otwarcia szkoły zawodowej, kontakty z władzami i dobrodziejami. Najkrócej w Gruzji przebywają ks. Giuseppe Pellizzari i ks. Michał Jach, którzy przybyli do Tbilisi w roku 2015. Ich podstawowym zadaniem jest nauka języka gruzińskiego. Pełnią też posługę kapłanów wobec wspólnoty salezjanek z Tbilisi i pomagają siostrą w przedszkolu i oratorium. Wspólnota kontynuuje rozeznanie możliwości otwarcia szkoły zawodowej. (opr. ks. Marek Chmielewski SDB, Okólnik na Niepokalaną 2015)

Nowej wspólnotie zakonnej życzymy błogosławieństwa jej patrona, św. Jerzego oraz św. Jana Bosko i opieki Maryi Wspomożycielki. Za: www.pila.salezjanie.pl

W MEKSYKU POWSTAŁ ANIMOWANY FILM O ŚW. MAKSYMILIANIE KOLBEM

W Meksyku powstał film animowany o św. Maksymilianie Kolbie. Polskiemu franciszkaninowi głosu użyczył Piotr Adamczyk. Fragmenty dzieła będzie można zobaczyć podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Premiera filmu „Max & Me” (Maks i ja) ma zbiec się ze Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie. Starszy mężczyzna Gunther opowiada historię polskiego franciszkanina młodemu buntownikowi DJ, aby nauczyć go, że nie ma większej miłości niż oddanie swego życia za przyjaciela.



NEW FILM
MAX&ME
JULY 2016

Film ukazuje „prawdziwą historię” o Maksymiliana Kolbe i „niewiarygodne wyzwania, jakim stawiał czoła w czasie nazistowskiej inwazji na Polskę podczas II wojny światowej”. Kolbe „został ukarany za niesienie pomocy i ukrywanie Żydów” – wysłano go do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie „złożył najwyższą ofiarę”, dobrowolnie idąc na śmierć zamiast nieznanego człowieka – podkreślają twórcy filmu z Dos Corazones Wraps Production, firmy produkcyjnej i dystrybucyjnej, która stawia sobie za cel podejmowanie tematów związanych z wiarą.

Scenariusz do „Max & Me” napisał Bruce Morris, autor „Pocahontas” i „Herculesa”. Wśród aktorów, którzy użyczyli swych głosów filmowym postaciom są: David Henrie (znany z serialów „Czardziej z Waverly Place” i filmu „Jak poznałem waszą matkę”), Ashley Greene (występująca w sadze „Zmierzch”), Neal McDonough („Raport mniejszości”, „Captain America: Pierwsze starcie”), Hector Elizondo („Pretty Woman”, „Pamiętnik księżniczki”) i Weronika Rosati. *KAI/ml*

Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

WKRÓTCE ODPUST W CZERNEJ

Do otoczenia Świątowych Dni Młodości modlitwą i ofiarą codziennych wyrzeczeń oraz przyjęcia za swoje przestania miłosierdzia, które przyniesie papież Franciszek – wezwał o prowincjał krakowskiej prowincji karmelitów bosych, o. Tadeusz Florek OCD.

W specjalnym liście zapraszającym na lipcowe uroczystości odpustowe w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej zakonnik przypomniał, że 23 lipca w Czernej odbędzie się XVIII Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej.

Zapraszając na uroczystości, prowincjał nawiązał do zbliżającej się wizyty papieża Franciszka. Karmelita zachęcił, otoczyć wydarzenie ŚDM „modlitwą i ofiarą codziennych wyrzeczeń, aby dane nam było nie tylko zobaczyć Piotra naszych czasów, lecz ponadto przyjąć za swoje przestanie miłosierdzia, które nam przyniesie, by żyć nim na co dzień”.

„Trzeba nam się modlić, aby miłosierdzie przenikało i uzdrowiało nie tylko nasze serca, ale również nasze rodziny, wspólnoty oraz naszą Ojczyznę” – dodał w liście o. Tadeusz Florek OCD.

W sanktuarium maryjnym w Czernej 7 lipca rozpoczęła się już nowenna przed uroczystością Matki Bożej z Góry Karmel. W tym tygodniu, w dniach od 13 do 16 lipca odbywać się będą rekolekcje otwarte dla wszystkich pt.: „Szkaplerz święty znakiem miłosierdzia i zbawienia”. Spotkaniu w domu rekolekcyjnym siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus przewodniczyć będzie o. Jacek Pawlikowski OCD.

W nocy z 15 na 16 lipca zaplanowano noc czuwania modlitewnego, którą rozpocznie procesja różańcowa a zakończy Eucharystia sprawowana o północy.

W uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel, głównej patronki Zakonu, Eucharystii odpustowej przewodniczyć będzie o. Piotr Marek Chojnacki OCist, cysterski opat mogiński.

Rano 23 lipca rozpocznie się XVIII Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny. Przedpołudniową konferencję wygłosi o. Grzegorz Irzyk OCD, kustosz sanktuarium św. Józefa i przeor w Wadowicach. Kulminacyjnym momentem będzie natomiast Msza św. o godz. 11.00 pod przewodnictwem biskupa pomocniczego wrocławskiego Jacka Kicińskiego, klaretyna.

Uczestnicy spotkania, którzy jeszcze nie przyjęli szkaplerza, wezmą udział w obrzędzie jego nałożenia. Po nabożeństwie eucharystycznym z Różańcem, nastąpi odnowienie przyrzeczeń szkaplerznych i koronki do Miłosierdzia Bożego.

24 lipca w niedzielę w Czernej odbędzie się zewnętrzna uroczystość św. Eliasza Proroka, patrona kościoła.



Karmelici boski osiedlili się w Polsce na początku XVII w. za panowania króla Zygmunta III Wazy. Fundatorką klasztoru pustelniczego dla prowincji Ducha Świętego w Czernej była w 1631 roku Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa, wojewodzina krakowska. Klasztor czerneński pełnił funkcję eremu przez ponad 170 lat. Był oazą życia duchowego całej prowincji polskiej i litewskiej.

W XVII w. klasztor nękały wojska szwedzkie, moskiewskie, saskie oraz najeżdżali go konfederaci warszawscy i sandomierscy. Po rozbiorach Polski erem został zlikwidowany, a kościół pustelniczny został udostępniony dla ogółu wiernych. W tym czasie powołano do istnienia Bractwo Szkaplerzne. Wkrótce Czerna zasłynęła jako silny ośrodek życia religijnego i kultu Matki Bożej. W 1864 r., w wyniku ostatniej serii kasat klasztorów katolickich na ziemiach polskich, przestała istnieć Prowin-

cja Polska Karmelitów Bosych. Klasztor w Czernej, który ocalał jako jedyny, został podporządkowany bezpośrednio definitorium generalnemu Zakonu, a następnie w 1875 r. przyłączony do Prowincji Austro-węgierskiej.

W 1882 r. przeorem w Czernej został o. Rafał Kalinowski, uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec syberyjski, wychowawca księcia Augusta Czartoryskiego. Doprowadził on nie tylko do odnowienia czerneńskiego klasztoru, ale i ponownego rozwoju karmelitów bosych na ziemiach polskich.

Przez okres okupacji klasztor prowadził działalność duszpasterską. 24 sierpnia 1944 roku Niemcy zastrzelili czerneńskiego nowicjusza br. Franciszka Powiertowskiego. Cztery dni później zamordowany został także przeor klasztoru o. Alfons Maria Mazurek, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1999 r.

Dziś Czerna jest jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w Polsce. Słynący łaskami wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej, znajdujący się w ołtarzu kościoła, od ponad 350 lat cieszy się nieślabnącym kultem wiernych. 17 marca 1988 r. został ukoronowany koronami papieskimi.

Ważnymi momentami w dziejach tego miejsca były beatyfikacja w 1983 r., a następnie kanonizacja w 1991 o. Rafała Kalinowskiego.

Kult szkaplerza świętego wiąże się z objawieniami św. Szymona Stocka, generała Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Według legendy w czasie, gdy dalsze istnienie założonego w połowie XII w. w Ziemi Świętej zakonu stało pod znakiem zapytania, św. Szymonowi ukazała się 16 lipca 1251 r. Najświętsza Maryja Panna i wręczyła mu szkaplerz – długi pas z tkaniny z wycięciem na głowę. Zapewniła go przy tym, że „ktokolwiek będzie pobożnie nosił Jej znamię – szkaplerz – i nim odziany opuści ten świat, nie zna ognia wiecznego”. Zakon Karmelitów szerzył kult szkaplerza w całej Europie, gdzie zakładano setki bractw szkaplerznych. Za: www.deon.pl

ZAPROSZENIE DO OBÓR

Zaproszenie na XVII Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Karmelitańskiej w Oborach

W sobotę 16 lipca br., w uroczystość odpustową Matki Bożej Szkaplerznej, odbędzie się XVII Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Karmelitańskiej w Oborach. Z daru Bożego Miłosierdzia w tym dniu świętować będziemy 40 – rocznicę koronacji Cudownej Figury Matki Bożej Bolesnej i włączymy się w dziękczynne Te Deum laudamus naszego Narodu z okazji Jubileuszu 1050 – lecia Chrztu Polski. Tradycyjnie nasze spotkanie w ogrodzie Matki Bożej przed sanktuarium rozpocznie się o godz. 10.00, a zakończy o godz. 19.30. Uroczystej Mszy Świętej o godz. 12.00 przewodniczyć będzie Pasterz Kościoła Płockiego Bp Piotr Libera. Papieski Misjonarz Miłosierdzia - O. James Manjackal MSFS z Indii wygłosi dwie konferencje i poprowadzi Adorację Najświętszego Sakramentu z modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała.

Sanktuarium *Matki Bożej Bolesnej* w Oborach



Zapraszamy serdecznie wszystkie siostry i braci w Karmelu, wszystkich kapłanów i osoby konsekrowane, wszystkich parafian i pielgrzymów, wszystkich Rodaków, żyjących w kraju i na emigracji, wszystkich noszących na sercu szkaplerz karmelitański, oraz wszystkich pragnących schronić się pod opiekuńczym płaszczem Matki i Królowej Karmelu.

Najserdeczniej zapraszamy wszystkich do radosnego braterskiego spotkania w malowniczo położonym klasztorze na Ziemi Dobrzyńskiej, do wspólnej modlitwy i dzielenia się świadectwem wiary i miłości Ojczyzny.

Drodzy bracia i siostry! Razem z Matką Bolesną stałmy pod krzyżem Chrystusa na Oborskiej Kalwarii, aby w Jej wierze umocnić naszą wiarę, przyjąć Ją w znaku szkaplerza i z Jej macierzyńską pomocą świadczyć całym naszym życiem, że „Polonia semper fidelis est” swemu Panu i Bogu, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom. Zapraszamy i czekamy na Was przy otwartej szeroko Oborskiej „Bramie Miłosierdzia” Ojcowie Karmelici.

PROGRAM

Od godz. 9.00 – Spowiedź święta
 10.00 – Powitanie Matki Bożej Bolesnej i Wprowadzenie
 10.15 – Konferencja (1) - O. James Manjackal
 11.00 – Różaniec święty i litania do NMP (prowadzą siostry karmelitanki)
 11.45 – Powitanie Pielgrzymów
 12.00 – Msza Święta ku czci NMP z Góry Karmel. Przewodniczy i homilię wygłosi J.E. Ks. Bp Piotr Libera z Płocka.
 14.00 – 16.00 Przerwa (czynna herbaciarnia klasztorna – obiady, możliwość zwiedzenia sanktuarium, nabycia szkaplerzy karmelitańskich i innych dewocjonalii oraz pamiątek)
 16.00 – Ceremonia przyjęcia do Szkaplerza Karmelitańskiego
 17.00 – Konferencja (2) - O. James Manjackal
 18.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała - prowadzi O. James Manjackal
 19.30 – Pożegnanie Matki Bożej i zakończenie

RELIKWIE PIER GIORGIO FRASSATIEGO W POLSCE

„Bądźcie jak Frassati” – zachęca papież Franciszek w orędziu na zbliżające się Światowe Dni Młodzieży. To jeden z impulsów, które sprawiły, że wyjątkowy relikwiarz – trumna z ciałem Błogosławionego – przyjedzie do Krakowa, podobnie jak w 2008 r. na spotkanie młodych w Sydney. Tym razem jednak w drodze do Krakowa relikwie odbędzie unikalną pielgrzymkę po 11 miastach Polski.

Pier Giorgio (Piotr Jerzy) Frassati urodził się w zamożnej włoskiej rodzinie w 1901 roku. Jego ojciec, Alfredo, był założycielem i właścicielem turyńskiej *La Stampy*. Swoje krótkie życie Pier Giorgio poświęcił czynieniu miłosierdzia. Nie tylko materialnie opiekował się biedakami, chorymi i opuszczonymi mieszkańcami miasta, ale także dbał o ich powrót do Boga i sakramentów. Jak zauważył papież Franciszek,

„Frassati ofiarowywał potrzebującym o wiele więcej niż dary materialne: dawał samego siebie, poświęcał czas, słowa, zdolność słuchania”.

Pier Giorgio był człowiekiem głębokiej modlitwy. W wieku 13 lat podjął praktykę codziennej Komunii świętej, co w tamtym czasie było wciąż jeszcze nowością w Kościele. Cechował się poczuciem humoru, niezwykłą skromnością i dystansem do siebie. Mimo że fałszował jak mało kto – śpiewał często i głośno. Był bardzo wysportowany; najbardziej kochał wspinaczkę górską i regularnie organizował z przyjaciółmi wyprawy na alpejskie szczyty. Świadomie wybrał życie osoby świeckiej, bo chciał w ten sposób być bliżej ludzi, którzy nie spotkali jeszcze Chrystusa.



Zmarł w wieku zaledwie 24 lat – zmarł z powodu jednego z podopiecznych chorób Heinego-Medina. Święty Jan Paweł II nazwał go „człowiekiem ośmiu błogosławieństw”, stawiając go młodym ludziom za wzór. To on beatyfikował Frassatiego w maju 1990 r. Jak stwierdzono podczas procesu beatyfikacyjnego, ciało Pier Giorgio mimo upływu lat nie uległo rozkładowi. Więcej informacji o bł. Piotrze Jerzym Frassatim można znaleźć na stronie frassati.dominikanie.pl

Frassati swoje powołanie realizował jako świecki dominikanin (tercjarz), dlatego większość ośrodków, gdzie będą Jego relikwie to klasztory dominikanów, ale są też na trasie parafie i duszpasterstwa akademickie, gdzie Jego kult jest żywy.

Relikwie wyruszyły z Turynu w dniu 4 lipca, i przez Austrię, Słowację dotrą do Polski dnia 11 lipca. Trasa obejmuje następujące miejscowości: 11 lipca – Rybnik, bazylika Antoniego z Padwy; 12 lipca – Wrocław, kościół dominikanów; 13 lipca – Szczecin, kościół dominikanów; 14 lipca – Poznań, kampus uniwersytecki Morasko; 15 lipca – Poznań, kościół dominikanów; 16 lipca – Warszawa, kościół dominikanów na Służewie; 17 lipca – Warszawa,

kościół akademicki św. Anny; 18 lipca – Lublin, parafia pw. Bł. P.G Frassatiiego; 19 lipca – Lublin, kościół dominikanów; 20 lipca – Tarnobrzeg, kościół dominikanów; 21 lipca – Jarosław, kościół dominikanów; 22 lipca Rzeszów – kościół dominikanów. W Krakowie, podczas Świątowych Dni Młodzieży, relikwie Pier Giorgio będą obecne w bazylice Św. Trójcy (dominikanów) od 23 do 31 lipca.

Prywatna modlitwa przy relikwiach błogosławionego będzie możliwa przez cały dzień, poza godzinami, w których będzie sprawowana liturgia (jutrznia, nieszpory, msza św.).

Grupy zorganizowane będą modlić się w czasie Godziny Miłosierdzia od 15.00 do 16.00.

Na kruzgankach klasztoru przez cały dzień obejrzyć będzie można wystawę poświęconą Pier Giorgio Frassatiemu, zaś w kapitułarzu klasztoru codziennie o 16.00 odbywać się będą spotkania Przyjaciół Pier Giorgio. Serdecznie zapraszamy.

o. Dariusz Kantypowicz OP

MILION KSIĄŻEK O ŻYCIU KONSEKROWANYM

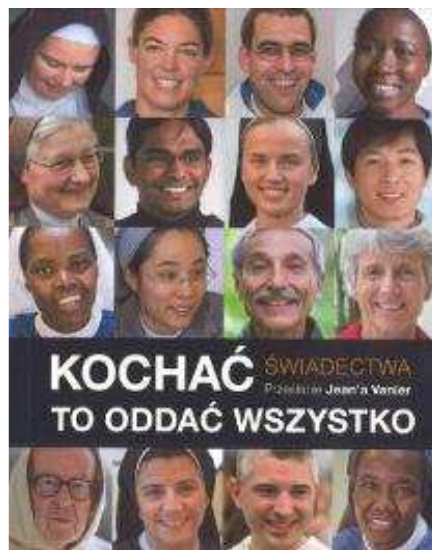
Milion egzemplarzy książki „Kochać to oddać wszystko” o życiu konsekrowanym trafi do pielgrzymów podczas Świątowych Dni Młodzieży. Książkę – zaakceptowaną przez papieża Franciszka, który sam nadał jej tytuł – przywiezie do Polski 9 tirów.

Książka „Kochać to oddać wszystko” powstała z inicjatywy Daniela, 55-letniego ojca sześciorga dzieci, który chciał w ten sposób wyrazić wdzięczność osobom konsekrowanym za ich obecność w świecie. Pomysł na książkę o życiu konsekrowanym został zaakceptowany przez papieża Franciszka, który sam nadał jej tytuł i chciał by ta misyjna lektura dotarła do najuboższych krajów świata. Milion egzemplarzy trafi również do Polski na Świątowe Dni Młodzieży.

„Kochać to oddać wszystko” jest publikacją wydaną z okazji Roku Życia Konsekrowanego. Stowarzyszenie Życia Konsekrowanego z Fryburgii po rozmowie z kard. Stanisławem Ryłko – przewodniczącym Papieskiej Rady ds. świeckich, zdecydowało przekazać milionowy nakład w 12 językach wszystkim pielgrzymom, którzy przyjadą na Świątowe Dni Młodzieży. Do Polski przywiezie je dziewięć tirów.

600 tysięcy egzemplarzy zostanie przekazanych młodym w czasie Dni w Diecezjach. Kolejne 400 tysięcy będzie można odebrać w Centrum Powołaniowym, które jest inicjatywą towarzyszącą ŚDM w Krakowie oraz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Książka w kieszonkowym

formacie jest zbiorem ponad 80 świadectw osób życia konsekrowanego ze Szwajcarii, które zdecydowały się opowiedzieć o historii swojego powołania.



Tytuł „Kochać to oddać wszystko” został zaczerpnięty z poezji św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Wstęp stanowią słowa Franciszka z Listu Radujcie się, skierowanego do osób życia konsekrowanego: „To jest właśnie piękno konsekracji: radość, radość... Nie ma świętości w smutku”. Posłowie napisał Jean Vanier – znany kanadyjski charyzmatyk.

– Ta książka jest konkretnym świadectwem dla młodych, że powołania nie są

czymś odległym, co nas nie dotyczy, ale przestrzenią, którą należy odkryć. Przykład konkretnych ludzi dzielących się doświadczeniem rozeznania powołania i wsłuchiwania się w głos Boga sprawdził się, zwłaszcza wśród bierzmowanych i uczniów szkół średnich. Pasuje do ich wieku, potrzeb i momentu życia, w którym się znajdują. To także dobra pomoc duszpasterska na spotkaniach grup oazowych III stopnia, gdzie tematem jest Kościół i odkrywanie powołania – mówi Angelika Sitek, rzecznik prasowy diecezjalnego komitetu ŚDM archidiecezji częstochowskiej.

Jakub Sobocki z Archidiecezjalnego Komitetu Organizacyjnego ŚDM archidiecezji gnieźnieńskiej zaznacza, że książka będzie świetnym elementem promocji strefy powołaniowej. – W czasie Dni w Diecezjach chcemy zaprosić młodych do odowiedzenia strefy powołaniowej w seminarium w Gnieźnie. Ma być to okazja do modlitwy o rozeznanie powołania, ale także do spotkania z tymi, którzy już swoje powołanie odkryli. Księża, klerycy, siostry zakonne czy młode małżeństwa, będą gotowe do tego, żeby odpowiedzieć na wszelkie pytania młodych, dać świadectwo i po prostu modlić się z nimi. Książka będzie kontynuacją tego, co być może zrodzi się po tym spotkaniu w sercach młodych. Będzie czymś, co będzie „uwierało” w plecaku pielgrzyma i nie da zapomnieć, że świadomy wybór drogi życiowej jest bardzo ważny – mówi Jakub Sobocki.

Za: www.deon.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. WINCENTY JAKIEŁEK (1923-2016) OSB

W nocy z 11 na 12 lipca, w wieku 93 lat zmarł mnich Opactwa Benedyktynów w Tyncu, o. Wincenty Jekielek. Prosimy o modlitwę za naszego zmarłego Współbrata.

Kazimierz Jekielek urodził się 3 stycznia 1923 r. w Osieku. W czasie wojny mieszkał i pracował w Andrychowie. Tam zaprzyjaźniony ksiądz dostrzegł jego zainteresowanie życiem duchownym i skierował go do zgromadzenia księży pallotyńców. Po zdanej w roku 1945 maturze (w Wadowicach), przyszedł o. Wincenty został pallotyńcem. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w seminarium pallotyńskim w Ołtarzewie i 29 czerwca 1951 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Baziaka.

Przez lata ks. Kazimierz pracował jako duszpasterz, często głosząc misje ludowe i rekolekcje; był m.in. pierwszym proboszczem

parafii św. Jana Ewangelisty w Szczecinie.



W 1984 r. wstąpił do naszego opactwa, otrzymując imię Wincenty. Swe pierwsze śluby złożył w uroczystość św. Benedykta:

11 lipca 1987 r. W klasztorze kontynuował swą działalność rekolekcyjną, podejmował jednak także zwykłe domowe obowiązki: pracował na furcie i w kuchni. Brał udział w tworzeniu wspólnoty benedyktynów w Bielicach (która potem przeniosła się do Biskupowa); przez pewien czas mieszkał w opactwie lubińskim, pełniąc tam obowiązki magistra nowicjatu. Był cenionym spowiednikiem i kaznodzieją.

Msza św. pogrzebowa ojca Wincentego rozpocznie się w najbliższą sobotę 16 lipca o godzinie 11:30 w kościele naszego opactwa. Po Eucharystii nasz Współbrat zostanie pochowany na tynieckim cmentarzu parafialnym w kwaterze mnichów.

Oby Pan przyjął Go do wiecznej chwały. Za: www.tynec.benedyktyni.pl

ŚP. KS. ROMAN ALBIN ZARZYCKI (1948-2016) SAC

Ksiądz Roman A. Zarzycki, pallotyn z Prowincji Warszawskiej, zmarł nagle, 11 lipca 2016 r., o godzinie 15.10, w szpitalu w Zakopanem. Został tam przewieziony w godzinach rannych.

Urodził się 29 lutego 1948 r. w Łukowie, w rodzinie stolarza Tadeusza i Lucyny z d. Sosnowska (zmarła w 1986 r.). Miał pięcioro rodzeństwa (trzy siostry i dwóch braci). Uczęszczał do szkoły podstawowej w Łukowie. W 1961 r. rozpoczął naukę w VIII. klasie Niższego Seminarium Duchownego w Wadowicach na Kopcu, ale na skutek likwidacji przez władze państwowe Collegium Marianum w 1962 r., musiał opuścić tę szkołę. Klasę IX. ukończył w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, X. w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Wadowicach. Przez te lata utrzymywał stały kontakt z dawnymi przełożonymi, którzy kształtowali jego powołanie.

Do Stowarzyszenia wstąpił 7 sierpnia 1965 r. w Ząbkowicach Śląskich. Tam 8 września tego roku przyjął pallotyńską sutannę, a 8 września 1967 r. złożył pierwszą profesję na ręce ks. prowincjała Stanisława Martuszeńskiego. W drugim roku nowicjatu (1966-67) uczęszczał do XI.

klasy Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Ziębicach, uzyskując z wyróżnieniem świadectwo dojrzałości. W latach 1967-73 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie i tam 8 września 1972 r. złożył konsekrację wieczną na ręce ks. Jana Paługi. Święcenia kapłańskie przyjął w Ołtarzewie 20 maja 1973 r. z rąk bp. Władysława Miziołka.



Kapłański szlak jego życia prowadził przez Gdańsk (1973-76), gdzie pracował jako duszpasterz przy ówczesnej kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, a następnie Lublin (1976-78) – tu jako duszpasterz mieszkał w domu przy al. Warszawskiej 31 oraz

uczęszczał do dwuletniego Studium Pastoralnego przy KUL; później jeszcze w latach 1982-83 podjął studia teologii w Instytucie Teologii Apostołów w Ołtarzewie. Kolejne miejsce działalności duszpasterskiej to parafia św. Józefa Obłubieńca w Radomiu (1978-81).

W następnych latach jako wikariusz pracował w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rynie (1981-85), w parafii Miłosierdzia Bożego w Częstochowie (1985-88) i parafii św. Wawrzyńca Męczennika w Poznaniu (1988-93). Tam zastał go podział prowincji z 25 marca 1993 r., który włączył go do Prowincji Zwiastowania Pańskiego. Wówczas złożył prośbę o przejście do Prowincji Chrystusa Króla i został skierowany do Lublina. Tu od 25 sierpnia 1993 r. pełnił funkcję wikariusza w parafii Wieczery Pańskiej.

Już jako chłopiec usłyszał głos powołania i poszedł zdecydowanie za nim, i trwał na tej drodze mimo różnych problemów. Pierwsze lata w kapłaństwie spędzone w Gdańsku i kontakt z ks. Eugeniuszem Dutkiewiczem, wywarły wielki wpływ na jego zaangażowanie w pracę z dziećmi. Miał dar nawiązywania wyjątkowego z nimi kontaktu czy to podczas sprawowanych przez niego mszy dla dzieci, czy

kazań, zwłaszcza dla najmłodszych. Wszystkie swe obowiązki duszpasterskie wykonywał wiernie i gorliwie. Kochał swe kapłaństwo i był mu wierny przy ołtarzu, w konfesjonale, na ambonie czy w kancelarii, której poświęcał wiele czasu. Był człowiekiem wrażliwym, trochę nieśmiałym, ale pogodnym i otwartym, optymistycznie nastawionym do życia. Promieniował wewnętrznym spokojem, solidnością i oddaniem do ostatniego dnia życia.

Posiadał artystyczne zdolności (przygotowywał różne wystawy czy przedstawienia aktorskie, przynależał do orkiestry seminaryjnej, grał na gitarze). Będąc wielkim miłośnikiem opery zgromadził po-każny zbiór płyt i książek o tej tematyce. Wraz ze swymi gośćmi słuchał utworów muzyki klasycznej i na ich temat mógł opowiadać całymi godzinami. Angażował

się w różne prace społeczne (np. pomagał stolarzowi, br. Janowi Wilczyńskiemu, przy budowie ławek dla kościoła w Ołtarzewie) i potrafił wkładać w nie wiele wysiłku, ale i osiągać dobre wyniki. Przez szereg lat był redaktorem naczelnym „Głosu z Wieczernika” – pisma parafii Wieczerzy Pańskiej w Lublinie. Był świetnym fotografem. Pełnił też funkcję radcy domowego (Ryn, Lublin) i promotora powołań (Lublin).

W swoim testamencie napisał: „Moja suknia, utkana ze słów, które padały z moich ust, utkana z czynów, które były mizernym realizowaniem Prawa Chrystusowego Królestwa. Całe życie wyrastałem z niej, a ona rosła ze mną. Niech jej strzępy okrywają ludzkie biedy i niech niosą nadzieję... Dziękujcie Bogu w moim imieniu za posługiwanie Jego Słowu i Ofierze w kapłaństwie. Krzyż profesyjny jako znak

wiary niech zostanie przekazany do rodzinnego domu, skąd wyszedłem. [...] Dziękuję Bogu i Wam za miejsce i czas jaki był mi z Wami dany. Że nie udało się wiele, wybaczenie. Mam świadomość, że nieudolnie, ale chciałem opierać swoje życie na tym, co wypisałem na swoim prymicyjnym obrazku według słów: „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół ... jesteście przyjaciółmi moimi” (J 15,13). Proszę o modlitwę. Już tylko tyle mi pozostało. Był czas, że prosiłem Boga o rozum, potem o zdrowie, bo na rozum za późno, a teraz tylko o jedno, żebym kiedyś usłyszał z ust Pana... choć na końcu, jako ostatni... że też już jestem błogosławiony” (Mój testament, Częstochowa 11 listopada 1985 r.). +A.I.D.G.+ Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC
Za: [InfoSAC](#)